



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 10 (179) Rok XVI

Październik 2013

ISSN 1508-5910

1933 - 15.X. - 2013



Przedpłata

w administracji, agencjach miejscowych i za miejscowych miesięcznie ... 1,95 zł
Przez roznosiela 2,25 zł
Pocztą ... 2,34 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strątków, lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów redakcja nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 13. Telefony redakcji nr. 304 i nr. 1044. Konto P. K. O. Poznań nr. 206 382.

KURJER BYDGOSKI

ROK DWUNASTY

(Gazeta Bydgoska)



czych stronach 85 gr. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Drobne ogłoszenia: napisowe słowo 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 11-tej przed południem. Telefon administracji nr. 352.

Wydawca: Drukarnia Pawłowskiego, właściciel Edward Pawłowski, Bydgoszcz, ulica Marszałka Focha nr. 18.

Ogłoszenia

25 gr wiersz milimetr. na stronie 6 łam. Reklamy na stronie 4 łam. szerokość 67 milim.: za tekstem milim. 60 gr, w tekście: na pierwszej stronie 1,50 zł, na trzeciej i drugiej stronie 1 zł, na dalszych

Konsekracja kościoła w Fordonie

Prastary Fordon pamiętający zapewne Polskę Piastów, Jagiellonów, Polskę wielką mocarstwową i tą, która przez długie lata zaczęła w okowach niewolniczych, przeżywał w dniu wczorajszym wielką uroczystość, uroczystość, konsekracji nowo zbudowanego kościoła. I przyznać trzeba, że mieszkańcy nadwiślańskiego grodu przygotowali się do uroczystości niezwykle starannie. Miasto już w sobotę przybrało odświętną szatę – domy przybrano zieleńią, postawiono osiem bram tryumfalnych, wywieszono sztandary.

Nowozbudowany kościół położony uroczu na rynku fardońskim, okolony wieńcem prastarych drzew, posiadał w zamierzonych stuleciach swoich poprzedników. Kronikarze wspominają, iż w roku 1583 wybudowano obok pierwotnie już istniejącego kościoła nowy kościółek (tuż obok okopów wyszogrodzkich) pod nazwą św. Marii Magdaleny. Kościół ten już w niecałe 150 lat później nie istniał. Następnie z tych samych kronik dowiadujemy się o pobudowaniu kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja. Skromny ten kościółek, nie posiadający ani zabytków cennych, ani wartości zabytkowej, zachował się aż do ostatnich lat Wskutek pospiesznego wzrostu liczby wiernych, która w przeciągu lat kilku doszła z 1700 do przeszło 4000 dusz, mały kościółek okazał się niewystarczającym (np. w niedzielę nie mógł pomieścić ani połowy wiernych). W roku 1924 ks. Bolesław Piechowski, ówczesny administrator tamtejszej parafii, rzucił myśl powiększenia kościoła. Inicjatywa ks. Piechowskiego nie pozostała bez echa. Odrazu bez rozgłosu przystąpiono do realizowania wielkiego dzieła. Zawiązał się w tym celu specjalny komitet budowy kościoła parafjalnego w Fordonie, do którego oprócz ks. proboszcza weszli pp. Płotka, Bross, Szrejber, Czekajewski i Lutkowski. Dzięki ofiarności miejscowego obywatelstwa zakupiono część materiału budowlanego, lecz do urzeczywistnienia tak upragnionego i koniecznego celu na wskutek braku gotówki i niemożności osiągnięcia pożyczki nie było możliwe. Parafia sama, składająca się w przeważnej części z ludu roboczego i małorolnych, zasiedziały na lekkich ziemiach, nie mogła nawet pomyśleć o tem, ażeby bez subwencji rządu rozpocząć prace nad rozbudowaniem kościoła. Z chwilą objęcia, przez ks. Pruszkę administracji parafii fardońskiej, rozpoczę-

te przez jego poprzednika dzieło weszło w fazę realizacji. W roku 1928 Jego Eminencja ks. biskup dr. Okoniewski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego.

Rozpoczęto następnie budowę świątyni pańskiej. Budowa ta powoli podnosząca się ku górze, dała świadectwo wielkiej ofiarności katolickiego społeczeństwa fardońskiego. Następca ks. Pruszkę, ks. proboszcz Gostomski, wytrwale pracował nad dokończeniem świątyni, która w roku bieżącym doczekała się swego poświęcenia.

Zanim omówimy krótko uroczystości związane z poświęcaniem świątyni fardońskiej, uważamy za stosowne wyrazić podziw dla wspaniałomyślnych ofiarodawców, którzy zbudowali świątynię naprawdę wspaniałą. Nowy kościół zbudowany kosztem 260.000 zł, projektował arch. Cybichowski z Poznania. Budowę wznosił budowniczy Jarecki z Bydgoszczy. Kościół mogący obecnie pomieścić z łatwością wszystkich wiernych, jest pomnikiem wdzięczności katolickiego Fordonu za odzyskaną wolność.

Przyjęcie ks. biskupa Dominika

W ubiegłą sobotę popołudniu mieszkańcy Fordonu uroczystie powitaj biskupa Dominika, przybyłego do Fordonu w zastępstwie ks. biskupa dr. Okoniewskiego, będącego w Ziemi Świętej. Koło poczty ustawił się szpaler z członków miejscowych organizacji. Przybyli przedstawiciele miejscowych urzędów z p. burmistrz Wawrzyniakiem

na czele. Między innymi widzieliśmy także p. starostę dr. Nowaka z Bydgoszczy.

Tłumy złożone z kilku tysięcy wiernych z niecierpliwością oczekiwali przybycia wysokiego dostojnika kościelnego. Kilka minut po trzeciej samochodem ze strony Bydgoszczy przybył J. Em. ks. biskup Dominik, którego w imieniu obywatelstwa serdecznymi słowy powitał p. burmistrz Wawrzyniak. Nastąpiło uroczyste wprowadzenie ks. biskupa do kościoła parafjalnego, gdzie ks. proboszcz Gostomski wygłosił kazanie powitalne. Ks. proboszcz Gostomski między innymi wyraził wielkie uznanie dla miejscowego społeczeństwa za niebywałą ofiarności. Tego samego dnia J. Em. ksiądz biskup Dominik dokonał bierzmowania 800 osób.

Konsekracja kościoła

Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się o godz. 7 rano celebrowaną przez J. Em. biskupa Dominika mszą św. Po nabożeństwie ks. biskup dokonał konsekracji kościoła w otoczeniu 30 księży. W międzyczasie wygłoszono podniosłe kazanie do zgromadzonych na Rynku tłumów wiernych, poczem odprawiono pontyfikalną mszę św.

Wieczorem delegaci miejscowych organizacji złożyli hołd dostojnemu gościowi, ks. biskupowi Dominikowi.

W dniu dzisiejszym rano ks. biskup dokonał bierzmowania w zakładzie karnym dla kobiet, poczem żegnany przez obywatelstwo opuścił Fordon.

Kłysz.



Na zdjęciu od lewej:

ks. L. Gawin-Gostomski, bp K. Dominik, burmistrz W. Wawrzyniak

80. rocznica konsekracji kościoła św. Mikołaja

1933 - 15.X. - 2013

15 października obchodziliśmy 80. rocznicę konsekracji kościoła św. Mikołaja. Główne uroczystości jubileuszowe zostały zaplanowane na 6 grudnia w dzień odpustu św. Mikołaja. Poniżej – historia budowy obecnej świątyni parafialnej.

Kres międzywojenny obfitował w wydarzenia ważne nie tylko dla kraju, dla całego Kościoła, ale także i dla naszej parafii.

W styczniu 1920 r. armia gen. J. Hallera wyzwoliła Fordon, który wtedy należał do województwa pomorskiego (do 1938 roku). Zaraz po wyzwoleniu parafią administrował ks. Tychnowski, a następnie, w latach 1922-1925, ks. Bolesław Piechowski. Za jego kadencji, na naradzie 23 kwietnia 1923 r., podjęta została decyzja budowy nowego kościoła. W imieniu Rządu w naradzie uczestniczył konserwator dr Pajzderski, władzę kościelną reprezentował ks. prof. Detloff, a nadzór nad budową powierzono inżynierowi Cybichowskiemu z Poznania i budowniczemu Jarockiemu z Bydgoszczy. Parafię, oprócz ks. administratora B. Piechowskiego, reprezentowali członkowie Rady Parafialnej: F. Schreiber, F. Płotka i A. Affelski. 23 lipca 1923 r., z gmin należących do parafii św. Mikołaja, przybyli na naradę: W. Zieliński, L. Drzycimski, K. Tobolski, T. Woźniak, W. Kaszewski, a także Szłapiński, Modrakowski i Borkowski, którzy służyli nie tylko radą, ale i pomocą w ciągu całej budowy kościoła.

Uchwalono wtedy Komitet Budowy Kościoła Parafialnego w składzie: M. Gotowski, W. Zieliński, W. Kaszewski, J. Łukowski, F. Schreiber, St. Czekajewski oraz sołtysi wioski należących do parafii. Prace budowlane rozpoczęto wiosną 1927 r., gdy zebrano na ten cel środki materialne. Administratorem parafii był wówczas ks. Pruszek. Budowę murów i dachu ukończono jesienią 1929 r. Dachówkę na cały kościół ofiarowała firma A. Metzega, właściciela ówczesnej cegielni. W nowej świątyni zachowana została wschodnia część starego kościoła jako boczna kaplica.

Sercem i duszą całego dzieła budowy nowego kościoła był – od 1927 r. – nowy, długoletni proboszcz parafii św. Mikołaja, jednocześnie dziekan dekanatu fordońskiego, ks. radca Leon Gawin-Gostomski, spoczywający na naszym cmentarzu obok ks. prałata Franciszka Aszyka. Patronat ogólny nad budową sprawował Rząd Polski.

Swoją energiczną działalnością i nierzadko własnymi funduszami, ks. L. Gostomski, już w 1933 r., doprowadził do uroczystej konsekracji nowego kościoła parafialnego. Dokonał tego w dniu 15 października 1933 r. sufragan chełmiński, ks. biskup Konstantyn Dominik.

Ks. Leon Gawin-Gostomski z własnych funduszy wystawił główny ołtarz i dwa ołtarze boczne (dzisiaj już nieistniejące). Miasto ufundowało czterotarczowy zegar na wieżę, urzędniczką ówczesnego więzienia (dziś Zakład Karny) opłaciły wykonanie balustrady komunikującej, a robotnicy ówczesnej (dzisiaj już nieistniejącej) Fabryki Papieru, wraz ze swoim dyrektorem S. Szymańskim, zakupili wielki żyrandol, który wisi obecnie w nawie głównej kościoła. Mieszkaniec Fordonu, Stanisław Niewitecki, podarował wielki konfesjonał i ambonę (są do dzisiaj). Panie Schreibrowska i Prochówna ufundowały tabernakulum i kaplicę na nowym cmentarzu (przy ul. Piastowej). Jadwiga Prochowska z Ameryki (była parafianka i obywatelka miasta Fordonu) ufundowała Drogę Krzyżową.

Księgę budowy i korespondencję związaną ze sprawami kościoła w okresie budowy prowadził emerytowany rektor miejscowej szkoły powszechnej, p. Bross. Niestety, z tych dokumentów nic się nie zachowało.

Niemcy, w październiku 1939 r., zajęli plebanie; urządzili tam przedszkole dla niemieckich dzieci. Zniszczyli lub wywieźli wszystko, co dotyczyło funkcjonowania kościoła św. Mikołaja. Niektóre z dokumentów odnaleziono w Gdańsku. Te wróciły do Bydgoszczy i zostały złożone w archiwum. Zawierają jednak fragmentaryczne dane dotyczące funkcjonowania naszego kościoła.

Ks. bp Konstantyn Dominik zapisał się jako człowiek głębokiej wiary, rzetelnej pracowitości, wyjątkowego taktu i niedościgłej skromności. Był człowiekiem, w którego życiu, jak to znakomicie nazwał śp. ks. Janusz Stanisław Pasięrb, nadzwyczajna była jego zwyczajność. Od roku 1961 trwa proces beatyfikacyjny. Ostatnio dokonał się w tym procesie znaczący postęp, który mobilizuje nas wszystkich do uzupełniania dokumentów dotyczących Sługi Bożego oraz jego duchowej obecności we wspólnocie wierzących, którzy darzą go nie tylko serdeczną pamięcią, ale są także przekonani o tym, że jako nasz pośrednik u Boga już zasługuje na kult.



Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego

Boże w Trójcy Jedyny, który przez Świętych Pańskich po wszystkie czasy pomnażałeś chwałę Swoją i rozradowywałeś Kościół św., udziel mi łaski, ażebym doświadczył na sobie skutecznego wstawiennictwa Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika, prosząc o ...
Spraw o Boże, by wierny Sługa Twój, Biskup Konstantyn, na Twoją chwałę i Kościoła Świętego pożytek zajaśniał rychło w chwale Błogosławionych i Świętych Pańskich.

74. rocznica egzekucji na mieszkańcach Fordonu



O świcie, 1 września 1939 roku, atakiem hitlerowskich Niemiec na Polskę, rozpoczął się pierwszy akt najkrwawszej i najokrutniejszej wojny w dziejach świata. Wskutek działań wojennych śmierć poniosło kilkadziesiąt milionów ludzi.

Wśród wielu męczenników naszego regionu wymienić można m.in. bpa Michała Kozala, związanego z Bydgoszczą w okresie międzywojennym. Zginął on w roku 1943 zamordowany zastrzykiem z fenolu w obozie koncentracyjnym w Dachau. Jemu to poświęcona jest ta pieśń:

„Cierniowa mitra”

Cierniowa mitra, pasterski los
 Kościół, Ojczyzna, powołania głos
 kiedy dniom naszym wciąż zagraża trwoga
 prowadź do Boga, prowadź do Boga
 Włocławski Biskup, Ofiarny kłós,
 Podzielił z ludem obozowy los.
 Kiedy na świecie czas tak niespokojny
 Broń nas od wojny, broń nas od wojny!
 Błogosławiony. Kościół tak rzekł,
 Gdy polski papież poprzez kraj swój szedł
 Dobro zwyciężaj, choć zło wciąż się sroży
 Daj pokój Boży, daj pokój Boży

[Wykonanie piosenki]

Chłopcy z placu broni - "Kocham wolność"

[Recytacja tekstu piosenki]

Bogdan Loebel, Tadeusz Nalepa „Modlitwa”

W pierwszych dniach września, zanim wojska niemieckie zajęły Fordon, w obronie przeciwniczej mostu Fordońskiego i samego miasteczka walczyła Flotylla Wiślana. Była to jednostka rzeczna marynarki wojennej, wyposażona w małe okręty, zdolne do poruszania się po Wiśle. Po zniszczeniu mostu w naloce bombowym, Flotylla Wiślana wycofała się w stronę Torunia, a następnie do końca Wojny Obronnej Polski brała udział w obronie, położonej nad Wisłą, twierdzy Modlin. Dla upamiętnienia krótkiego epizodu, jakim była obrona Fordonu, imieniem Flotylli Wiślanej nazwano drogę wiodącą od ronda Buxakowskiego do mostu Fordońskiego.

Wysłuchajmy teraz wiersza ku czci wspomnianych marynarzy:

Cóż, że do morza masz aż tak daleko
 I twarzy Twej morską bryza nie smaga
 Swoją los, swoje życie związałeś z tą rzeką
 Bóg, honor, ojczyzna, Wisła, odwaga
 Choć nigdy nie doznasz wspaniałej tej chwili
 Gdy widzi marynarz łódź na horyzoncie
 I do ostatniej walczy morskiej mili
 Z morzem, nim stanie suchą nogą w porcie

I chociaż niepewne losy Twe przyszłe
 Na małych, zwinnych, rzecznych okrętach
 Ty ukochałeś do końca ją – Wisłę
 Choćby i śmierć przyszło ponieść w odmętach
 A gdy już nadszedł czas próby wielkiej
 I życie swe przyszło położyć na szali
 Walczyłeś o Wisłę swą jak najdzielniej
 lecz krew przelawszy nie zdołałeś ocalić
 I nie splamiłeś swojego honoru
 Na koniec Twe ciało wynieśli na brzeg
 Vistula Regina Polonorum Fluviorum -
 - Wisła królową polskich rzek

Tomasz Rusiniak

Dzień 2 października 1939 roku to czarna karta w dziejach Fordonu. Tego dnia ośmiu obywateli miasta zostało rozstrzelanych pod murami kościoła pw. św. Mikołaja. Byli to:

1. Wacław Wawrzyniak – burmistrz Fordonu, lat 45
2. ks. Henryk Szuman – proboszcz parafii św. Mateusza w Starogardzie, który przed śmiercią wzniósł okrzyk „Niech żyje Chrystus, niech żyje Polska”, lat 57
3. ks. Hubert Raszkowski – wikary, lat 28
4. Benon Kaszewski – drogerzysta, lat 21
5. Albin Piotrowski – uczeń gimnazjum, harcerz, lat 16
6. Waldemar Podgórski – mistrz rzeźnicki, lat 54
7. Stefan Zalesiak – maszynista w wytwórni papy, lat 36
8. Polikarp Ziółkowski – właściciel przetwórni owoców, lat 60



Wysłuchajmy teraz wiersza, poświęconego pomordowanym, napisanego specjalnie na dzisiejszą okoliczność:

otoczeni jak owce przez watahę wilków
 przyparci do muru, bezbronni
 dlaczego? nie wiedzieli...
 pewnie tylko byli w złym miejscu
 w nieodpowiednim czasie
 w chaosie śmierci i prześladowania
 stanęli w obronie tego, w co wierzyli
 myśleli, że przed Bogiem się nie ośmielą
 lecz tamtych nic nie powstrzymało
 jedno szarpnięcie, jeden huk,
 jedna osoba mniej
 czy to ktoś znamienity czy po prostu dziecko
 ta sama kula równo dla wszystkich
 i tak polegli u wrót domu Boga
 zostały po nich tylko dziury w murze kościoła
 mieli zostać starci w proch i zniszczeni
 lecz ludzie o nich nie zapomnieli

Agnieszka Tryka

Stajemy dzisiaj w uroczystym apelu poległych, aby uczcić pamięć tych, którzy złożyli swoje życie w ofierze za wolność i niepodległość Polski.

Wzywam Was, żołnierze Wojny Obronnej Polski, którzy we wrześniu 1939 roku w beznadziejnej sytuacji, pomiędzy młotem a kowadłem, pomiędzy hitlerowskimi Niemcami a Związkiem Sowieckim nie złożyliście broni, walcząc o honor całego narodu

STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Wzywam Was obrońcy Półwyspu Helskiego, którzy broniliście dostępu Polski do morza, kapitulując dopiero 2 października 1939 roku. Wzywam Was marynarze okrętów i statków polskiego, którzy w obliczu przytłaczającej potęgi niemieckiej Kriegsmarine nie podaliście ani jednego okrętu nieprzyjacielowi.

Wzywam Was, żołnierze Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, wzywam Ciebie generale Franciszku Kleeberg, którzy jako ostatni oddział regularnej polskiej armii złożyliście broń 5 października 1939 r. po bitwie pod Kockiem

STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Wzywam Was żołnierze Powstania Warszawskiego i mieszkańcy Warszawy, którzy po 63 dniach heroicznej i nierównej walki – 3 października 1944 roku złożyliście broń, nie zdoławszy wyrwać stolicy z rąk III Rzeszy

STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Wzywam Ciebie – Marianie Rejewski, obywatelu Bydgoszczy, który swoim matematycznym talentem i genialnym umysłem przyczynił się do rozpracowania niemieckiej maszyny Enigma i w konsekwencji do znacznego skrócenia przebiegu wojny.



Wzywam Was – Augustynie Traeger i Romanie Traeger – bydgoszczanie, którzy przyczyniliście się do zbombardowania niemieckiej bazy w Peenemünde i opóźnienia niemieckich badań nad rakietami V-1 i V-2, ratując tysiące istnień ludzkich od skutków użycia tej broni

STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY

Wzywam Was mieszkańcy Bydgoszczy i okolic, którzy oddaliście życie w egzekucjach na Starym Rynku w Dolinie Śmierci i innych miejscach. Wzywam Was mieszkańcy Fordonu, którzy ponieśliście śmierć w wyniku działań wojennych. Wzywam Was zamordowani przed kościołem św. Mikołaja obywatele: Wzywam Ciebie burmistrzu Wacławie Wawrzyniak, księżę Henryku Szuman, księżę Hubercie Raszkowski, Benonie Kaszewski, Albinie Piotrowski, Waldemarze Podgórski, Stefanie Zalesiak, Polikarpie Ziółkowski

STAŃCIE DO APELU!

POLEGLI NA POLU CHWAŁY

[apel zakończony wezwaniem do straconych:

wczytywani po kolei, po każdym nazwisku uderzenie w gong]

1. Wacław Wawrzyniak
2. ks. Henryk Szuman
3. ks. Hubert Raszkowski
4. Benon Kaszewski
5. Albin Piotrowski
6. Waldemar Podgórski
7. Stefan Zalesiak
8. Polikarp Ziółkowski

**WIECZNY OPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE!
 NIECH ŻYJE CHRYSYTUS! NIECH ŻYJE POLSKA!**

[Wykonanie pieśni]

„Nie rzucim Chryste świętyń Twych”

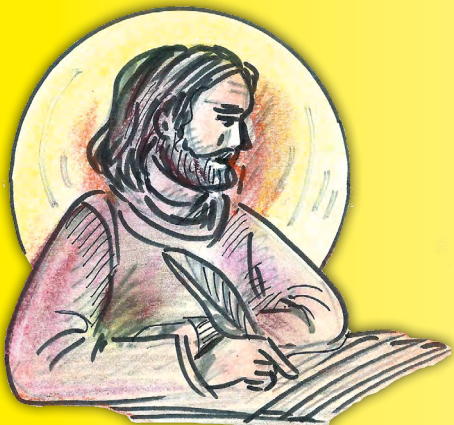
**Wykonanie: Oaza młodzieżowa
 Opracowanie: Tomasz Rusiniak
 Fot. Jerzy Rusiniak**



Święty Mikołaj do dzieci...

Dzieci pytają, ksiądz odpowiada: Co to znaczy „ewangelia”?

Słowo „ewangelia” pochodzi z języka greckiego i znaczy „dobra nowina”. Mamy czterech autorów Ewangelii. Dwóch z nich, Mateusz i Jan, było bezpośrednimi świadkami życia i czynów Jezusa. Natomiast pozostali dwaj byli świadkami „pośrednimi”: Marek, który zredagował materiał otrzymany od Piotra, i Łukasz, który napisał Ewangelię na podstawie tradycji, przekazanej przez św. Pawła.



Te cztery osoby historia nazywała później ewangelistami. Ewangelisci chcieli szerzyć dobrą nowinę, a więc to, że Bóg objawił się w osobie Jezusa z Nazaretu, który cierpiał na krzyżu, umarł i zmartwychwstał, ogłaszając zbawienie wieczne wszystkim, którzy w Niego wierzą.

Cztery Ewangelie są najważniejszymi dokumentami dotyczącymi życia Jezusa. Ale nie wszystkie są takie same.



Czytając je, odkryjesz, że niektóre opowiadania w Ewangeliach, dotyczące tych samych epizodów, różnią się od siebie nieznacznymi szczegółami. Ale niech cię to nie dziwi. Chociaż podczas Mszy św., po odczytaniu Ewangelii, kapłan mówi „Oto Słowo Pańskie”, to nie powinienes myśleć, że to sam Bóg osobiście napisał Ewangelię. Ewangelie są w pewnym sensie kronikami, które napisali ludzie. Wybrani uczniowie

Jezusa napisali je po to, aby rozpowszechnić „dobrą nowinę” na całym świecie. Kiedy mówimy „słowo Boże”, to chcemy przez to powiedzieć, że sam Bóg działał w redagowaniu Ewangelii poprzez tzw. „natchnienie”, którego udzielił ewangelistom. Ale to nie znaczy, że Bóg podyktował redaktorom Ewangelii wszystko, każde słowo.

Kiedy kilku świadków opowiada o tym samym wydarzeniu, normalnym jest, że są różnice w jego przekazie, gdyż każdy autor relacjonuje je ze swojego punktu widzenia.

Dobrze byłoby tu podać konkretny przykład, czyż nie?

Zauważ, że i tobie zdarzyło się wiele razy rozmawiać z przyjaciółmi lub rodziną na temat jakiegoś zdarzenia, które wspólnie przeżyliście. Uświadomiłście sobie, że wasze relacje koncentrują się na istocie sprawy, np. uczestniczyliśmy w urodzinach Pawła, które odbyły się w naszym domu, zjedliśmy dobry tort i graliśmy w piłkę. Co do szczegółów natomiast relacje różniły się, np. ty twierdziłeś, że Andrzej był ubrany w zieloną koszulkę, ale twój brat sądził, że koszulka miała kolor niebieski.



Podsumujmy teraz: Ewangelie są zatem kronikami, opowiadaniem spisany przez ludzi, którzy widzieli Jezusa, którzy słuchali Go i poszli za Nim. Kroniki te dokładnie przekazują nam sprawy istotne, dotyczące Jezusa: mianowicie, że uczynił On wiele cudów, że umarł i zmartwychwstał, że głosił ludziom Dobrą Nowinę, którą uczniowie nam przekazali, abyśmy otrzymali zbawienie.

Wyobraź sobie, że Ewangelia wg św. Marka jest najstarszą i została napisana około 60-65 roku po Chrystusie, a więc niedługo po śmierci Jezusa. Czy rozumiesz znaczenie tego faktu? Oznacza to, że podczas gdy św. Marek redagował tekst „swojej” Ewangelii, żyli jeszcze w Jerozolimie i w całej Judei naoczni świadkowie Jezusa, mnóstwo ludzi, którzy na własne uszy słyszeli Jezusa i na własne oczy widzieli cuda, które On zdziałał. Gdy-



by św. Marek przekazał nam nieprawdziwe fakty, to zaraz by go zdemaskowano i uznano by go za kłamcę. A chrześcijaństwo nie przetrwałoby zbyt długiego czasu i szybko by się skończyło.

Ewangelie nie są zatem „książką historyczną” w takim znaczeniu, w jakim ty używasz swojego podręcznika do historii w szkole. Ponieważ autor Ewangelii chciał przede wszystkim przekazać orędzie o zbawieniu, chciał powiedzieć ludziom, że idąc za Jezusem otrzymają życie wieczne. A jednak wszystko to, co autor przekazał nam w Ewangelii, zostało historycznie dowiedzione.

W Księdze Izajasza, która należy do Starego Testamentu (Stary Testament został napisany dużo wcześniej niż narodził się Jezus), czytamy o „Słudze Pańskim”, który przyjdzie i który doświadczy upokorzenia i chwały. Za pośrednictwem autora tej księgi Bóg mówi, że ten „Sługa” nie będzie pannał tylko nad Izraelem: „To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię Cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49, 6).

Żydzi nie są zatem narodem uprzywilejowanym, jedynym narodem, który Bóg chciał zbawić. Przeciwnie, Bóg wybrał naród żydowski na swego posłańca, aby dać się poznać wszystkim ludziom.

Fragment pochodzi z książki: Jezus i wiara. Dzieci pytają. Poradnik dla rodziców.



Czytajmy jak najczęściej Pismo Święte, aby jeszcze lepiej znać najlepszego Przyjaciela i Nauczyciela dzieci – Jezusa Chrystusa.

ks. Zbyszek

...i młodzi



Wartość pokory w drodze ku dorastaniu

Chcę napisać coś o pokorze, bo uważam, że świat poszedł do przodu, każdy człowiek ma prawa, z których powinien korzystać i czas już skończyć z postawą rodem ze średniowiecza.

Pokora w szkole, klasie i paczce? A cóż to takiego? Z jakiej jest Pan epoki? Przedludowcowej? Ja mam być dzisiaj pokorny? Mam nie mieć prawa do pochwalenia się nową, modną kurtką, którą kupił mi ojciec? Przecież on na nią uczciwie zapracował, a nie ukradł. Mam nie móc wykrzyczeć dokoła radości z piątki z klasówki, szczególnie jeśli była to jedyna tak dobra ocena? Mam pozwolić na drwienie i wyśmiewanie się ze mnie? Siedzieć cicho i nie odzywać się? Pozwolić sobie wcisnąć wszystko, co zechcą? Mam być frajerem? Nigdy! Śmierć frajerom.

No właśnie. Pokora w naszych czasach? Czy to ma sens? Mam być ofiarą losu? Mam uważać, że jestem do niczego? Mam ciągle być na szarym końcu? I to ma być dobre?

Pokora to jedna z najpotężniejszych broni w walce z Szatanem, stąd dołożył on wiele starań, żebyśmy przestali rozumieć, o co w niej chodzi. On jest mistrzem strategii. Dobrze wie: najłatwiej wygrać, jeśli rozbijemy przeciwnika. I trzeba przyznać, że mu się udało. Wystarczy zapytać w klasie, na czym polega pokora. Od razu dostaniemy serię takich określeń, że na samą myśl smutno się robi. Nic dziwnego, że taka pokora odstrasza.

Z drugiej strony pycha, z najgorszej spośród wad, stała się w oczach wielu upragnioną zaletą. Skrywa się pod różnymi nazwami, ale zawsze chodzi o jedno – być ponad innymi, być w centrum swojego świata.

Pokora przypomina chodzenie po grani. Jeśli nie uważamy, bardzo łatwo wpadamy w jedną z dwóch przepaści. Co ciekawe, wielu wpada w obie naraz. To sztuka, która w górach się nie zdarza.

Pierwsza przepaść – to stawianie siebie zbyt wysoko. Bardzo łatwe do wykrycia u innych, gorzej u siebie. Ta postać pychy ma wiele odmian. Ograniczmy się do kilku przykładów:

- Pyszny chce być zawsze w centrum uwagi. Opowiada o sobie, chwali się swoimi osiągnięciami, ale nie słucha innych. Po co, skoro to on jest najważniejszy? Inni tylko nudzą.

- Pyszny uwielbia poniżać innych. Zawsze znajdzie sposób, żeby innym dokopać. Zresztą na tym się nie kończy, potem jeszcze są opowiadania w stylu: „Jakżem mu dowalił, wszyscy wyli przez godzinę! Normalnie ubaw niesamowity”. Uwielbia się śmiać, byle z innych.
- Pyszny jest idealny, ewentualnie prawie idealny. Tutaj pewnego rodzaju „termometrem” jest jego wrażliwość na krytykę. Na świecie jest osoba, która może go krytykować, ale tylko jedna – on sam. W innych przypadkach będzie źle. Jeśli ktoś zwróci mu uwagę, to albo będzie awantura, albo się obrazi, wytknie mu jego błędy albo się załamie. W każdym razie na pewno nie przyjdzie mu na myśl, żeby coś poprawić. Po co, skoro jest idealny?
- Pyszny ciągle porównuje się do innych, ciągle ustawia kogoś w swoim tle. Inni są beznadziejni, źli, naiwni, głupi, przemądrzali. On jest ponad tą tępą masą. Śmierć frajerom! On jest ponad nimi!

Przepaść druga, to kompleks niższości. Wbrew pozorom, jest to również bardzo poważna postać pychy. Dlaczego? Z wielu powodów. Wymienimy tylko dwa: bo osoba taka uważa, że powinna być najwspanialsza na świecie – nie przyjmuje do wiadomości, że ma swoje wady. Poza tym tu też chce być w centrum: niech się wszyscy nad nią użalają, skoro jest taka biedna.

Czym więc jest pokora? Przede wszystkim jest to najbliższa siostra prawdy. Dokładnie, jest to uznanie prawdy o sobie. Mam piękne zalety i cieszę się z tego, bo wiem, że na nie zasłużyłem. Umiem dobrze grać w piłkę, jestem urodzonym humanistą czy umysłem ścisłym – i to jest super. Ale wiem też, że to nie do końca osobista zasługa.

Bardzo sympatyczne jest to, że pokora pozwala mi się cieszyć także z tego, co otrzymali inni. Przecież nie uważam się za jedyne, który może być w czymś dobry.

Pokora to też dostrzeżenie swoich niedoskonałości. Mam też swoje wady i wcale mnie nie dziwi, że czasem zrobię coś złego, że upadam. Staram się, ale wiem, że nie zawsze wyjdzie. I umiem to przyjąć do wiadomości. Ktoś mi zwrócił uwagę? Przecież to naturalne. Ktoś okazał się lepszy niż ja? Wcale mnie to nie dziwi. Raczej się cieszę, że inni też wiele otrzymali.

I na koniec jeszcze jedno: czy warto? A może jednak lepiej będzie powalczyć o swoje, zabłysnąć?

Warto. Pokora daje to, czego pycha nie da.

Tylko pokorny może być naprawdę szczęśliwy, bo widzi, jak wiele otrzymał. Tylko pokorny umie być prawdziwym przyjacielem, bo nie myśli wyłącznie o sobie. Tylko pokorny ma pokój w sercu, bo umie z dystansem popatrzeć na siebie, wie, że kiedy coś nie wyjdzie, świat się nie zawali. I w końcu pokorny ma jeszcze jedną kapitalną umiejętność: umie się śmiać z siebie, więc nigdy nie zabraknie mu powodów do śmiechu.

Łatwo dziś powiedzieć: dobrze, że nie jestem jak ten ewangeliczny celnik. Czyż nie znajome słowa? On powiedział prawie to samo. Pokora zaczyna się, gdy przyznam: „Wiesz, Panie, jak wiele we mnie z faryzeusza. Nie dam z tym rady. Działaj”. I wtedy staje się cud: w sercu człowieka zakwita pokora.

Ks. Edward

Oburzające wytyczne WHO dotyczące wychowania seksualnego

Publikacja „**Standardy wychowania seksualnego w Europie**” została opracowana przez Światową Organizację Zdrowia Region Europa przy współpracy Federalnego Centrum Edukacji Zdrowotnej w Kolonii (BZgA) w 2010. Jednak ostatnio dokument ten został przesłany do ministerstw zdrowia w krajach Europy. Autorzy podkreślają, że do rozumienia ludzkiej seksualności zastosowali „podejście holistyczne”. Ma to, ich zdaniem, „pomóc dzieciom i młodzieży rozwijać kluczowe umiejętności i umożliwić im samo- określenie własnej seksualności”.

Wytyczne WHO do wychowania seksualnego

Dokument w rozdziale nt. edukacji seksualnej dla dzieci z przedziału wiekowego od urodzenia do 4 lat zaleca np. informowanie najmłodszych o radości i przyjemności czerpanej z dotykania własnego ciała, wczesnodziecięcej masturbacji, zaleca mówienie dzieciom o tym, że zgłębianie tożsamości płciowej jest czymś dobrym, i sugeruje, by dzieci nabierały świadomości tego jak różnorodne są ludzkie relacje.

Dzieciom z przedziału wiekowego od 4 do 6 lat zaleca się „umacnianie tożsamości płciowej”, poleca zapoznanie się z różnymi koncepcjami rodziny i akceptowanie różnych zachowań seksualnych. Dzieci od 6 do 9 lat powinny już natomiast wiedzieć, zdaniem au-

torów wytycznych, jaki mają wybór, jeśli chodzi o rodzicielstwo, ciążę, bezpłodność, adopcję, antykoncepcję. Powinny też poznać różne sposoby poczynania życia i dowiedzieć się o przysługujących im prawach seksualnych.

Miedzy 9 a 12 rokiem dzieci mają już mieć gruntowną wiedzę nt. anatomicznych różnic w kształtach i rozmiarów organów płciowych, zapoznać się z różnymi metodami antykoncepcji oraz wiedzieć niemal wszystko o rozmaitych zachowaniach seksualnych młodych ludzi, tożsamości płciowej, przyjemności, masturbacji, orgazmie. Według wytycznych, należy już wtedy rozmawiać z dziećmi o ich pierwszych doświadczeniach seksualnych. Ma rosnąć także akceptacja dla różnych form seksualności i orientacji seksualnych. Do 15. roku życia dzieci mają już wiedzieć niemal wszystko o efektywnych sposobach zabezpieczania się przed ciążą, polityce genderowej, płci biologicznej i ujawnianiu swej prawdziwej orientacji seksualnej. Nie obce im też mają być prawa dotyczące decyzji o aborcji, powinny zrezygnować ze swych uprzedzeń i wstrętu wobec homoseksualizmu oraz odmiennych zachowań seksualnych, a także nabrać krytycznego stosunku do różnych norm religijnych i kulturowych odnośnie do aborcji. Dowiedzą się także, że „rodzinę” mogą tworzyć homoseksualiści, biseksualiści, asekualiści czy pojedynczy rodzice.

eKAI

Wybierz Życie „Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30,19)

Rewolucja genderowa – wielkie zagrożenie dla naszych rodzin

To nowy, bardzo poważny problem. Do Polski wchodzi prawodawstwo oparte na radykalnej ideologii feministycznej, która obecnie jest określana terminem „gender”. Większość Polaków nie wie, co się za tym kryje i nie docenia niebezpieczeństwa.

„Gender” znaczy płeć

Ideologia gender definiuje płeć w zależności od zachowań społecznych i kulturowych, a nie jako fakt biologiczny. Zgodnie z jej założeniem, płeć każdy może sobie dowolnie wybrać. Nie można określić płci noworodka, bo nie wiadomo co później wybierze. Dziecko traci fundamentalne prawo, aby mieć tatę i mamę. Pozostaje rodzic A i rodzic B. W tym ujęciu wszystko jest względne, niestabilne i zależy jedynie od osobistych wyborów. Naturalna rodzina, oparta na wiernym małżeństwie kobiety i mężczyzny staje się przeżytkiem. Jest ukazywana jako źródło przemocy i homofobii.

Wychowanie

Aby szybko zmienić mentalność ludzi, zaczyna się od narzuconego z góry genderowego wychowania dzieci. Rodzice mają być pozbawieni prawa do wychowywania swoich dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Sprzeciwianie się genderowemu wychowaniu ma być karane jako forma poważnej dyskryminacji. Za tym idzie legalizacja związków tej samej płci i w ramach „równych praw” zezwolenie na adopcję i wychowywanie dzieci. W szkołach od najmłodszych klas ma obowiązywać edukacja seksualna, zawierająca promocję zachowań homoseksualnych, pełną swobodę seksualną oraz prawo do „wolnego wyboru” (aborcji). Ideologia ta niszczy rodzinę, która

jest fundamentem społeczeństwa. Niszczy też dietność. Jest skierowana przeciwko chrześcijaństwu, a zwłaszcza przeciwko nauce Kościoła katolickiego.

Czy to naprawdę dzieje się u nas?

Wielu wydaje się, że takie „zwariowane” poglądy nas nie dotyczą i nie można tego traktować poważnie. Nic błędniejszego! Otóż Rada Europy przyjęła konwencję o zapobieganiu przemocy wobec kobiet. Posługując się krzywdą kobiet, której wszyscy się sprzeciwiamy, dokument ten jednoznacznie definiuje gender i wymusza wprowadzenie jej zarówno do ustawodawstwa, jak i w życie społeczne. Pomimo licznych protestów polski rząd konwencję tę podpisał, co rozpoczęło przygotowywanie do jej ratyfikacji. Obserwujemy już pierwsze kroki dostosowywania polskiego prawa do założeń tej konwencji. Za olbrzymie pieniądze są prowadzone szkolenia w zakresie równości płci dla pracowników administracji państwowej. Zatwierdzono Rządowy Program Równościowy. W Sejmie pojawiła się propozycja ustawy o zapobieganiu dyskryminacji, ewidentnie eksponująca „prawa seksualne”.

Gender w polskiej szkole

Rozpoczyna się batalia o nauczanie gender w szkole. Edukatorzy seksualni z „Pontonu” (grupy działającej przy Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), łódzkiej fundacji „Jaskółka” oraz nieformalnej grupy „Nawigator” są wpuszczani do polskich szkół. Trzeba wielkiej odwagi i determinacji rodziców, aby powstrzymać ten atak na ich dzieci. To dzieje się dzisiaj i być może dotyczy Waszych dzieci i wnuków. Natomiast ratyfikacja konwencji zmusi do zmiany programów szkolnych i przedmiotu „Wychowanie do Życia w Rodzinie”.



Program równościowy w polskich przedszkolach

Tej jesieni z dofinansowaniem 1,5 miliona złotych w 86 przedszkolach w Polsce wprowadzono program unijny „Równościowe przedszkole”. Polskie dzieci (4-6 lat) są uczone, że nie ma różnic między chłopcem i dziewczynką, a płeć można wybrać tak samo, jak toaletę, do której chce się chodzić. Zachowania homoseksualne są przedstawiane jako naturalne i typowe. W programach pojawiają się pseudorodziny z dwoma tatusiami lub dwiema mamusiami. Ale absolutnie zabronione są zabawy w małżeństwo i „tradycyjną” rodzinę, gdzie mama i tata pełnią odmiennie role.

Uczmy się od sąsiadów

Powinniśmy wiedzieć, co dzieje się w innych krajach Unii Europejskiej. W Anglii zamknięto wszystkie ośrodki adopcyjne (chrześcijańskie oczywiście), które odmawiały adopcji homoseksualistom. Wielu psychologom, kapłanom i rodzicom wytacza się sprawy sądowe za „dyskryminowanie mniejszości seksualnych”. Dotyczy to także nauczycieli oraz właścicieli hoteli i pensjonatów. We Francji w obronie naturalnej rodziny i praw rodzicielskich na ulice >>>

>>> Paryża wyszło 1,5 mln ludzi. Nie powstrzymało to lewicowego rządu od zrównania związków osób tej samej płci z rodziną. Dzisiaj szykuje się merów i innych urzędników państwowych, którzy udzielanie małżeństwa parom jedнопłciowym uważają za sprzeczne z sumieniem. Zdelegalizowano organizację, która zorganizowała wielkie marsze w Paryżu, uznając za przestępczą, a wobec jej członków wprowadzono poważne restrykcje w tym grzywny, sprawy sądowe, a nawet więzienie. Za noszenie bluzki z sylwetką mamy, taty i dwojga dzieci grozi areszt i grzywna. Liderzy organizacji prorodzinnych zaczęli się tak bardzo obawiać o bezpieczeństwo swoich rodzin, że niektórzy nawet zmienili nazwiska. Rodzice utracili prawo do ochrony swoich dzieci przed tą antychrześcijańską ideologią. Dzisiaj mówią, że wyszli na ulice za późno.

„Mowa nienawiści”

Środowiska promujące ideologię gender rozpoczęły kampanię przeciwko „mowie nienawiści”. Zarzut jest kierowany wobec chrześcijan, a zwłaszcza katolików, którzy nie akceptują zachowań homoseksualnych. Na przykład w USA wykonano spis wszystkich organizacji szerzących „mowę nienawiści”. Obok ewidentnych terrorystów znalazły się na niej znane od lat, prężnie działające organizacje prorodzinne. W Polsce także już pojawia się ta argumentacja.

Seksualizacja dzieci

Programy gender jednoznacznie prowadzą do seksualizacji dzieci. To musi prowadzić do ich molestowania. Programy edukacji seksualnej, które 8-12 letnie dzieci uczą technik współżycia i antykoncepcji prowadzą do ich molestowania. To nie przypadek, że poseł Palikot złożył inicjatywę ustawodawczą, aby obniżyć wiek dziecka, z którym prawo pozwala współżyć.

Atak na kościół i kapłanów

W tym kontekście należy spojrzeć na atak medialny na Kościół katolicki. Podobne działania miały miejsce w wielu krajach,

gdzie rozpoczynała się rewolucja genderowa. Najlepszym tego przykładem są Stany Zjednoczone i Francja. Na światło dzienne wyciągane są, niewątpliwie bardzo złe, chociaż bardzo rzadkie przypadki pedofilii księży. Atakuje się biskupów i kapłanów, na dodatek najczęściej bez żadnych dowodów. Opluwa się abp. Hosera, który jest lekarzem i znakomicie wie, o co w tym wszystkim chodzi. Ośmiesza się kazania abp. Michalika, bezczelnie sugerując, że popiera wykorzystywanie seksualne dzieci. Dlaczego się to robi? Otóż Kościół katolicki jest obecnie jedynym, liczącym się zdecydowanym przeciwnikiem rewolucji genderowej. Jednak zniesławieni i pozbawieni autorytetu biskupi i kapłani tracą prawo głosu i nikt ich nie będzie słuchał. O ile w ogóle odważą się jeszcze cokolwiek powiedzieć na temat ludzkiej płciowości. Owce bez pasterzy będą bezbronne. I o to właśnie chodzi!

Czy Polska ma być pierwsza?

Żaden kraj europejski jeszcze nie ratyfikował konwencji „genderowej”. Wydaje się, że feministki chcą, aby pierwsza była właśnie katolicka Polska, ojczyzna Jana Pawła II. Rząd konsekwentnie, krok po kroku prowadzi przygotowania. Jeśli obecna większość parlamentarna konwencję tę ratyfikuje, niezwykle trudno będzie się z niej wycofać. Może się to stać bardzo szybko i już w przyszłym roku komisarz europejski będzie egzekwował pełne dostosowanie się nas wszystkich do prawa równościowego. Stracimy reszki demokracji oraz prawa do ochrony własnych rodzin i naszych dzieci!

Rewolucja antropologiczna

Papież Franciszek ekspansję ideologii gender nazwał „rewolucją antropologiczną”. Tak rzeczywiście jest. Ideologia ta sięga głębiej niż komunizm, niszcząc tożsamość osoby ludzkiej oraz podstawową komórkę społeczną, jaką jest rodzina. Jest ona jednoznacznie skierowana przeciwko chrześcijaństwu.

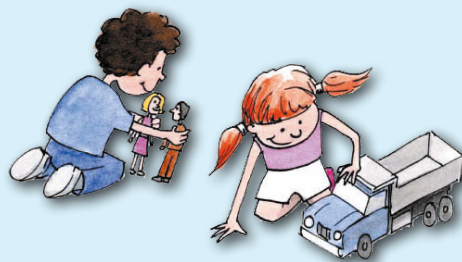
Brońmy się i to szybko!

Musimy się przed tym energicznie i skutecznie bronić. Każde dziecko ma prawo do mamy i taty. Mówmy o tym głośno. Nie dawajmy się prowokować. Jednoznacznie brońmy Kościoła i naszych duszpasterzy. Rozmawiamy na temat tych zagrożeń w rodzinach, z przyjaciółmi. Przekonujemy młodych. Rozmawiamy w posłami. Żądajmy ochrony rodziny, opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny. Protestujemy przeciwko ratyfikacji tej konwencji. Nie pozwólmy pozbawić nas prawa do wychowywania naszych dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Nie jest nam potrzebna kolejna rewolucja.

Sami nie wygramy

Staramy się ukazywać to wielkie zagrożenie. Przygotowujemy spotkania dyskusyjne, konferencję w Sejmie oraz wiele wypowiedzi i publikacji, aby jak najszerszej informować społeczeństwo. Prosimy, zwróćcie uwagę na ten problem i zdecydowanie reagujcie, dopóki jest jeszcze czas. Jeśli teraz nie będziemy głośno protestować, później możemy mieć sytuację podobną do Francji, gdzie podczas marszu w obronie rodziny siły porządkowe zaatakowały gazem łzawiącym rodziców z dziećmi.

Human Life International – Polska



Ręce precz od naszych dzieci!

– pikietą przed Kuratorium Oświaty

– Demoralizacja płynąca z Unii Europejskiej ma na celu stworzenie z nas bezmyślnych automatów – powiedział przed kuratorium Krystian Frelichowski, przewodniczący Bydgoskiego Klubu Gazety Polskiej. Protestujący uważają, że celem unijnych programów edukacyjnych i ideologii gender jest niszczenie rodziny i seksualne eksperymentowanie na dzieciach.

12.10.2013 r. przed Kujawsko-Pomorskim Kuratorium Oświaty przy ulicy Konarskiego zebrało się kilkadziesiąt osób protestujących przeciwko wprowadzaniu do przedszkoli programu edukacji seksualnej.

– Jesteśmy tutaj by bronić naszej młodzieży, by bronić naszych rodzin – powiedział Frelichowski. – Wiemy nie od dziś, że coraz mniej jest udanych małżeństw, coraz więcej rozwodów, coraz więcej tragedii rodzinnych. To wszystko dzieje się poprzez niszczenie podstawowych wartości. Są już przedszkola, w których wprowadza się wychowanie seksualne, w momencie kiedy dzieci są do tego zupełnie nieprzygotowane psychicznie i emocjonalnie. Unia Europejska próbuje też narzucić Polsce bardziej agresywne lekcje wychowania seksualnego w szkole.

Gazeta Polska
mmbgdoszcz.pl



Co nowego na poddaszu?

W ślad za naszymi informacjami z przebiegu prac remontowych dachu nawy głównej („Głos Świętego Mikołaja” nr 7-8 i nr 9), mimo że już na pierwszy rzut oka widać postępy robót pokrywczych na zachodniej połaci, pragniemy nieco przybliżyć wszystkim zainteresowanym te szczegóły, których nie można dostrzec z zewnątrz.

Wymiana pokrycia z dachówki niezbędna była ze względu na postępujące przecieki, powodujące zamakanie drewnianej konstrukcji dachu – widoczne także na sklepieniu kościoła. Jednocześnie wszyscy chyba widzieli spękania łukowych nadproży okien kościoła. Powodem tych pęknięć były pewne wady w konstrukcji dachu, które mogły być naprawione tylko podczas kompleksowego remontu, po zdjęciu pokrycia, co odciążyło konstrukcję. W oparciu o projekt techniczny zastosowano dodatkowe belki stalowe podpierające konstrukcję drewnianą, wsparte na wymurowanych filarkach. Wprowadzono także wzmacniające ściągi z prętów stalowych. Wszystkie elementy ze stali zostaną jeszcze zabezpieczone przed korozją, a elementy drewniane – po wymianie lub naprawieniu fragmentów zniszczonych lub uszkodzonych – zaimpregnowane środkami grzybo- i owadobójczymi oraz zabezpieczone przed ogniem. Nowe pokrycie dachu uzupełnione jeszcze będzie nowymi obróbkami blacharskimi, nowymi rynnami i rurami spustowymi. Poszczególne etapy prowadzonych prac widać na załączonych fotografiach.

J. Bobkowski



Przygotowana belka stalowa



Belka stalowa na podporze



Konstrukcja dachu w trakcie impregnacji

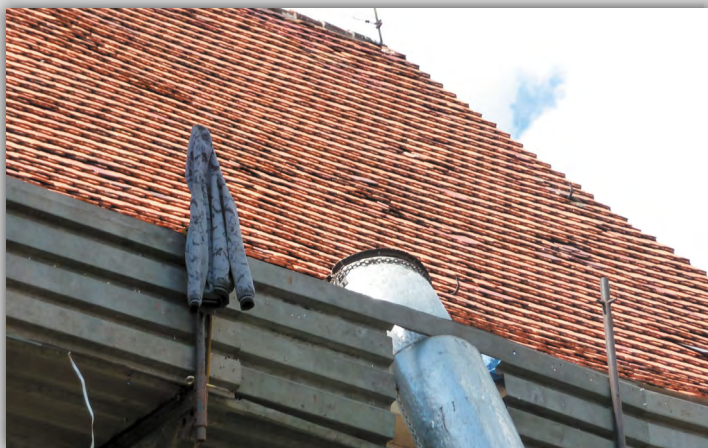


Dodatkowy ściąg stalowy

Zadanie pn. „Bydgoszcz, kościół pw. św. Mikołaja (XVII rozbud. XX w.): wymiana pokrycia dachowego oraz instalacji odgromowej nawy głównej z naprawą więźby dachowej” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu – Dziedzictwo kulturowe i priorytetu 1. Ochrona zabytków

Ponadto sponsorami remontu dachu są: Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski i Miejski Konserwator Zabytków

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



Połąć dachu przed remontem



Pęknięte nadproże okienne



Transport belek na poddasze



Wymienione krokwie dachowe



Z kolekt gospodarczych i jednorazowych ofiar zebraliśmy od stycznia do 28 października 84.751 zł.
Do końca 2013 r. pozostało do zebrania 41.249 zł.

Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. Uroczystość Wszystkich Świętych przypada w piątek.
2. Msza św. i procesja:
 - na nowym cmentarzu (ul. Samotna) o godz. 12.00,
 - na starym cmentarzu (ul. Cechowa) o godz. 13.30,
 - na cmentarzu komunalnym, przy ul. Wiślanej, o godz. 12.00 w Uroczystość Wszystkich Świętych, a w Dzień Zaduszny o godz. 13.30.
3. W Dzień Zaduszny Msze św. o godz. 7.30 i 18.30.
4. Procesja na cmentarzu w czasie oktawy Wszystkich Świętych, od 2 do 8 listopada, o godz. 16.00.
5. Na początku listopada wierni mogą uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za zmarłych, i tak:
 - w Uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI) oraz we Wspomnienie Wszystkich Zmarłych (2 XI) wierni mogą uzyskać, jeden raz w ciągu dnia, odpust zupełny za nawiedzenie kościoła i odmówienie „Ojcze nasz” oraz „Wierzę w Boga”.
 - w dniach od 1 do 8 listopada mogą uzyskać, jeden raz w ciągu dnia, odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza, jeżeli pomodlą się, choćby w myślach, za zmarłych.
 - dodatkowo są zobowiązani do wypełnienia następujących warunków, jakimi są:
 - spowiedź sakramentalna lub stan łaski uświęcającej,
 - Komunia Święta,
 - jakakolwiek modlitwa w intencji Ojca Świętego,
 - wykluczenia wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego.
6. Chrzest św. w sobotę, 2 listopada, na Mszy św. o godz. 18.30, i w niedzielę, 17 listopada, na Mszy św. o godz. 12.30.
7. W środę, 6 listopada, o godz. 17.45, różaniec, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18.30 Msza św. w intencji zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach rocznych”.
8. Różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach jednorazowych” – w piątek, 1 listopada, o godz. 17.45.
9. „Zdrowaśki” jednorazowe i roczne przyjmujemy w zakrystii i w biurze parafialnym.
10. Spowiedź z okazji I piątku miesiąca we Wszystkich Świętych przed każdą Mszą św.
11. Spotkania formacyjne i spowiedź przed bierzmowaniem:
 - klasy III Gimnazjum nr 1, 2 i 3 – w poniedziałek, 4 XI, o godz. 17.30,
 - klasy III Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałe – we wtorek, 5 XI, o godz. 17.30,
 - klasy II Gimnazjum nr 1, 2 i 3 – w czwartek, 7 XI, o godz. 17.30,
 - klasy II Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałe – w piątek, 8 XI, o godz. 17.30.
12. Chorych odwiedzimy w sobotę, 2 XI, po rannej Mszy św.
13. W niedzielę, 3 listopada, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca po Mszy św. o godz. 8.00.

14. W sobotę, 16 listopada, o godz. 18.00, członkowie Akcji Katolickiej poprowadzą różaniec za zmarłych, o godz. 18.30 będą uczestniczyć we Mszy św., następnie udadzą się do domu katechetycznego na spotkanie.

Sprawy gospodarcze

1. Z kolekt gospodarczych od stycznia do października zebrano 58.731 zł (w tym kolekt gospodarcza w październiku wyniosła 8.322 zł).
2. Od stycznia do 28 października, 156 rodzin złożyło jednorazowe ofiary w wysokości 26.020 zł.
3. W sumie z kolekt gospodarczych i jednorazowych ofiar zebraliśmy 84.751 zł. Do końca 2013 r. pozostało do zebrania 41.249 zł.

Odeszli do wieczności

Stefan Rybka, lat 71, z ul. Wyzwolenia
 Krystyna Kokoszyńska, lat 66, z ul. Dorodnej
 Bogdan Kamiński, lat 60, z ul. Fordońskiej
 Antoni Szymański, lat 81, z ul. Cechowej
 Maria Kufel, lat 87, z ul. Dorodnej
 Jadwiga Grabowska, lat 83, z ul. Osiedlowej
 Grażyna Kamińska, lat 53, z ul. Wojciechowskiego
 Janina Bossard, lat 85, z ul. Taczaka
 Sylwia Ufnal, lat 26, z ul. Osiedlowej
 Antoni Szulc, lat 67, z ul. Wybudowania
 Paweł Tobolski, lat 75, z ul. Wyzwolenia

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Dawid Michalski i Katarzyna Wojtaś
 Aleksander Pawlicki i Katarzyna Nehring
 Marcin Skory i Justyna Grzybowska

Zostali ochrzczeni

Hubert Majewski, ur. 28.08.2013 r.
 Lena Borkowska, ur. 11.08.2013 r.
 Maja Kochanowska, ur. 1.07.2013 r.
 Lena Krajewska, ur. 17.07.2013 r.
 Liwia Rutkowska, ur. 12.06.2013 r.
 Adam Groszewski, ur. 23.07.2013 r.
 Krzysztof Jaskólski, ur. 16.09.2013 r.

Oaza młodzieżowa zaprasza na spotkania:

- Dzieci Boże w piątki od godz. 17:00 – 18:00,
- młodzież i studentów w piątki na Mszę św. o godz. 18:30, następnie spotkanie na plebanii.



GŁOS
 ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,
 ks. Edward Wasilewski, ks. Zbigniew Żgoliński. DTP: Jerzy Rusiniak.
 Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

